

Sygn. akt II Ca 1303/12

## POSTANOWIENIE

Dnia 24 maja 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Grzesik (spr.)
Sędziowie:	SO Robert Bury SR del. Zofia Piwowarska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Grażyna Magryta - Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 maja 2013 roku w S.

sprawy z wniosku **A. B. (1)**

z udziałem **A. B. (2)** i **J. B.**

o zmianę postanowienia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po T. B.

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawczynię

od postanowienia Sądu Rejonowego w Świnoujściu

z dnia 19 września 2012 r., sygn. akt I Ns 445/12

**oddala apelację.**

Sygn. akt II Ca 1303/12

## UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni A. B. (1) wniosła o zmianę prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 21 września 2010 r., sygn. akt I Ns 239/10 poprzez ustalenie, iż na podstawie testamentu ustnego T. B. złożonego w K. w obecności trzech świadków, spisanego następnie dnia 28 grudnia 2009 r. w K., spadek po zmarłym w dniu 21 stycznia 2010 r. T. B. nabyła w całości wnioskodawczyni jako żona. Wniosła nadto o zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni od uczestników kosztów postępowania według norm przepisanych. Jako uczestników postępowania wskazała A. B. (2) i J. B..

Postanowieniem z dnia 19 września 2012 r. Sąd Rejonowy w Świnoujściu oddalił wniosek (punkt 1) oraz zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika postępowania A. B. (2) kwotę 377 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (punkt 2).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że T. B. posiada dwóch synów z pierwszego małżeństwa - J. B., urodzonego (...) i A. B. (2), urodzonego (...) Spadkodawca zawarł po raz drugi związek małżeński w dniu 4 czerwca 1977 r. z A.

B. (1). Po zawarciu związku małżeńskiego z wnioskodawczynią, kontakty uczestników z T. B. były sporadyczne. W dniu 21 grudnia 2009 r. wnioskodawczyni, podczas wizyty z mężem u lekarza, dowiedziała się, że jej mąż ma raka chłoniaka i pozostał mu miesiąc życia. Spadkodawca nie usłyszał tej diagnozy. Następnie wnioskodawczyni razem z mężem pojechała do ich wspólnego mieszkania w K., aby tam spędzić razem ostatni miesiąc życia T. B.. W dniu 28 grudnia 2009 r. wnioskodawczyni pojechała do Ś. do lekarza i do K. wróciła przed Nowym Rokiem. Pod nieobecność wnioskodawczyni nikt nie pomagał jej mężowi. Wnioskodawczyni pozostawiła w domu zapas żywności, napoje.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, T. B. przynależał do Koła (...) działającego w M.. Tam też poznał K. S. (1), którego kilka razy zaprosił do swojego mieszkania. T. B. zadzwonił do K. S. (1) prosząc go, aby przyjechał do niego do domu w K., gdyż chciałby z nim porozmawiać. K. S. (2) udał się do spadkodawcy jeszcze tego samego lub następnego dnia - w dniu 28 grudnia 2009 r. T. B. był w mieszkaniu sam. Powiedział świadkowi, że jest chory i w związku z tym chciałby przekazać jemu swoją funkcję w Kole (...). W czasie ich rozmowy, około 12:00-14:00 do mieszkania przyszedł B. C. i M. I.. T. B. poznał M. I. podczas spotkania kombatanckiego w K. w 2009 r. na tydzień przed świętami Bożego Narodzenia. M. I. był dziennikarzem i postanowił przeprowadzić wywiad z T. B. i w tym celu przyszedł do jego mieszkania w dniu 28 grudnia 2009 r. Na wszystkie wywiady przychodził razem z B. C. i tym razem również. B. C. znał T. B. od dawna. Wywiad trwał 2-2,5 godziny. Dłużej nie, bo T. B. źle się czuł, widać było, że miał problemy z oddychaniem. Rozmawiał logicznie, miał jednak kłopoty z pamięcią, jeżeli chodzi o daty z lat czterdziestych. Goście pomogli T. B. przygotować kawę i herbatę, bowiem nie był w stanie sam przynieść filiżanek z kuchni do pokoju. B. C. zapytał się spadkodawcy, jakie ma plany co do mieszkania w K., a kiedy ten nie zrozumiał pytania, B. C. zaczął opowiadać o swojej sprawie podziału domu i przeniesienia własności na córki. T. B. odpowiedział, że mieszkanie będzie dla jego żony. B. C. zaproponował spadkodawcy, aby napisał pismo, w którym ureguluje sprawę mieszkania i żeby to przybrało formę testamentu, a wszyscy obecni podpiszą. Spadkodawca odpowiedział, że nie da rady napisać takiego pisma, bo nie jest w stanie, a nadto nie ma głowy do tego. Rozmowa ta miała miejsce po wywiadzie, który zmęczył T. B.. B. C. zaproponował, że sam napisze takie pismo odczytując każdy jego wers, aby T. B. wiedział, o co chodzi. Treść dokumentu układał B. C. i potem sam go odczytał. Zapytał się M. I. i K. S. (1), czy podpiszą to pismo oraz proponował T. B. również podpisanie pisma, ale spadkodawca pokręcił przecząco głową. Pod treścią pisma podpisał się B. C., K. S. (1) i M. I.. T. B. wziął ten dokument, ale się pod nim nie podpisał. T. B. nie składał podczas spotkania żadnych oświadczeń dotyczących swojego majątku i takich, które by dotyczyły jego majątku po jego śmierci. Podczas spotkania chodził, ale powoli. Spadkodawca nie był w stanie sam napisać niczego w tym czasie, gdyż trzęsły mu się ręce. Pismo sporządzone przez B. C. pozostało w mieszkaniu. B. C. nie powiedział o spisanim przez siebie dokumencie wnioskodawczyni. Był obecny na pogrzebie T. B.. Po jego śmierci spotykał wnioskodawczynię na uroczystościach regionalnych, historycznych i państwowych oraz u Burmistrza K. podczas przekazywania przez wnioskodawczynię pamiątek po mężu. Podczas tych uroczystości nie prowadzili jednak prywatnych rozmów. Również M. I. nie mówił o powyższym piśmie wnioskodawczyni, z którą rozmawiał kilkakrotnie przez telefon po śmierci jej męża. Z kolei K. S. (1) widział się z wnioskodawczynią po śmierci jej męża, kiedy przysłała do Koła(...), aby została przyjęta jako żona zmarłego kombatanta i potem, kiedy przychodziła opłacać składki. Nie mówił jednak wnioskodawczyni o dokumencie spisanim przez B. C..

Sąd pierwszej instancji ustalił następnie, że od 6 do 15 stycznia 2010 r. T. B. przebywał w Szpitalu Miejskim w Ś.. Ze szpitala odebrała męża wnioskodawczyni, skąd pojechali do L., gdzie przebywali do dnia śmierci T. B.. T. B. nigdy nie uskarżał się, że coś go boli, nie narzekał na swój los i zdrowie. Nigdy nie rozmawiał z wnioskodawczynią na temat spraw majątkowych. Do dnia swojej śmierci chodził samodzielnie, chociaż sprawiało mu to problem. Oglądał telewizję, palił papierosy. T. B. zmarł dnia 21 stycznia 2010r. w L..

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że po śmierci męża wnioskodawczyni nie przeglądała dokumentów męża przez dwa lata po jego śmierci. W maju 2010 r. przeglądała jedynie męża ordery, kordzik, czapkę i inne przedmioty celem przekazania do muzeum.

A. B. (1) wniosła w dniu 2 czerwca 2010 r. do Sądu Rejonowego w Świnoujściu o stwierdzenie nabycia spadku po T. B.. We wniosku podała, że spadkodawca nie pozostawił testamentu. Również składając zapewnienie spadkowe w dniu 21 września 2010 r. wnioskodawczyni zeznała, że spadkodawca nie pozostawił testamentu.

Postanowieniem z dnia 21 września 2010 r. Sąd Rejonowy w Świnoujściu stwierdził, że spadek po T. B. na podstawie ustawy nabyli wprost - wnioskodawczyni jako żona i uczestnicy postępowania jako synowie - w 1/3 części każdy.

Jak ustalił następnie Sąd pierwszej instancji, wnioskodawczyni zaczęła przeglądać dokumenty męża w lutym 2012 r. i wśród nich znalazła dokument z dnia 28 grudnia 2009 r. sporządzony przez B. C..

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że wniosek jest nieuzasadniony.

Zgodnie z art. 679 § 1 k.p.c. dowód, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony, może być przeprowadzony tylko w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku. Jednakże ten, kto był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, może tylko wówczas żądać zmiany postanowienia stwierdzającego nabycie spadku, gdy żądanie opiera na podstawie, której nie mógł powołać w tym postępowaniu, a wniosek o zmianę składa przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał tę możliwość.

Sąd Rejonowy stwierdził następnie, że z przesłuchania wnioskodawczyni i zeznań J. P. wynika, że wnioskodawczyni dowiedziała się o istnieniu dokumentu z dnia 28 grudnia 2009 r. dopiero w lutym 2012 r., a w marcu lub kwietniu 2012 r. powiedziała o tym fakcie synowi. Osoby uczestniczące w sporządzeniu tego dokumentu - B. C., K. S. (1) i M. I. zaprzeczyły, aby kiedykolwiek informowały wnioskodawczynię o istnieniu takiego dokumentu. Za wiarygodne uznał Sąd Rejonowy twierdzenia wnioskodawczyni, iż nie przeglądała dokumentów zmarłego męża niezwłocznie po jego śmierci, bowiem nie mogła uporać się ze wspomnieniami po nim. Wnioskodawczyni wniosła o zmianę stwierdzenia nabycia spadku w dniu 18 lipca 2012 r., a zatem nie uchybiła rocznemu terminowi. Wnioskodawczyni spełniła również drugą konieczną przesłankę, a mianowicie nie mogła powołać się na istnienie dokumentu z dnia 28 grudnia 2009 r. w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku sygn. I Ns 239/10, skoro postępowanie to zakończyło się postanowieniem w dniu 21 września 2010 r., a wnioskodawczyni podjęła wiedzę o istnieniu dokumentu w lutym 2012 r.

W dalszej kolejności Sąd I instancji ocenił spełnienie przesłanek warunkujących istnienie testamentu ustnego (art. 952 k.c.) i uznał, że dokument z dnia 28 grudnia 2009 r. nie spełnia wymogów formalnych zawartych w art. 952 § 2 k.c. Z dokumentu nie wynika, przez kogo został spisany. Dokument nie zawiera nadto miejsca i daty złożenia przez spadkodawcę oświadczenia. Zawiera jedynie miejsce i datę sporządzenia pisma. Braki w tym zakresie mogą być uzupełnione w trybie art. 952 § 3 k.p.c., lecz tylko w przewidzianym w tym przepisie terminie, a więc w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku. Skoro otwarcie spadku nastąpiło w dniu 21 stycznia 2010 r. (art. 924 k.c.), to sześć miesięcy upłynęło w dniu 21 lipca 2010 r. Oznacza to, że braki z art. 952 § 2 k.c. wymienione wyżej nie mogą być konwalidowane po upływie tego terminu. Testament zawierający takie braki jest zaś ważny, lecz bezskuteczny. Okoliczność ta jest wystarczająca dla oddalenia wniosku.

Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy uznał, że spadkodawca T. B. nie oświadczył w dniu 28 grudnia 2009 r. ustnie swojej ostatniej woli. Z zeznań świadków wynika w sposób jednoznaczny, że spadkodawca nie był inicjatorem sporządzenia dokumentu z dnia 28 grudnia 2009 r., nie nosił się z zamiarem złożenia ostatniej swojej woli i wykorzystania do tego celu jako odbiorców powyższych świadków. Zdaniem Sądu Rejonowego, ostatnia wola nie może być wynikiem zbiegu okoliczności i przypadkowych odpowiedzi zaś świadek testamentu ustnego musi zdawać sobie sprawę z tego, że uczestniczy w składaniu ostatniej woli i że to oświadczenie spadkodawcy jest kierowane do niego. Wobec tego zaś, że treść art. 952 § 3 k.c. nie zezwala ze względu na upływ czasu na przesłuchanie świadków testamentu ustnego na okoliczność stwierdzenia treści tego testamentu, Sąd mógł jedynie w niniejszym postępowaniu przeprowadzić dowód z przesłuchania świadków na okoliczność, czy treść testamentu ustnego, stwierdzonego pismem sporządzonym na podstawie art. 952 § 2 k.c., jest zgodna z wolą spadkodawcy. Z powyższych przyczyn Sąd Rejonowy stwierdził, że testament ustny z dnia 28 grudnia 2009 r. należało uznać za nieważny choć jednocześnie – bez wpływu na ostateczny kierunek rozstrzygnięcia – Sąd Rejonowy stwierdził, że zaistniała przesłanka z art. 952 § 1 k.c. w zakresie obawy rychłej śmierci spadkodawcy.

Stan faktyczny sprawy Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie przesłuchania wnioskodawczynie i uczestników oraz zeznań świadków. Dowody te Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Rozbieżności w zeznaniach uznał zaś za nieistotne. Ustalenia w sprawie Sąd nadto poczynił na podstawie nie kwestionowanych przez strony dokumentów. W ocenie Sądu pierwszej instancji, dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miała znaczenia sytuacja majątkowa i zdrowotna wnioskodawczynie, jak i kwestia osoby zameldowanej w mieszkaniu w K..

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł stosowanie do treści art. 520 § 3 k.p.c.

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego wywiodła wnioskodawczynie, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. obrazę przepisu art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, na podstawie całokształtu materiału dowodowego przeprowadzonego w niniejszej sprawie, a zwłaszcza poprzez przyjęcie, iż spadkodawca T. B. w dniu 28 grudnia 2009 r., nie złożył swojej ostatniej woli,

2. obrazę przepisu art. 952 § 2 k.c. w zw. z art. 679 § 1 w zw. z art. 941 k.c. w związku z art. 957 § 1 i 2 w zw. z art. 945 § 1 pkt 1 i 3 k.c., poprzez przyjęcie, iż treść testamentu ustnego z dnia 28 grudnia 2009 r., złożonego w obecności trzech świadków B. C., M. I. i K. S. (1), nie odpowiada przesłankom ustawowym, podczas gdy w sprawie wykazano, iż zarówno tryb spisania testamentu ustnego, jego treść, jak i termin jego ujawnienia i zgłoszenia w postępowaniu spadkowym, zostały zachowane.

W związku z powyższym apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i orzeczenie zmiany postanowienia Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 21 września 2010 r., sygn. akt I Ns 239/10, zgodnie z treścią testamentu ustnego spadkodawcy T. B. oraz o zasądzenie od uczestników solidarnie na rzecz wnioskodawczynie, kosztów postępowania, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wnioskodawczynie podniosła, że z treści dokumentu sporządzonego w celu spisania ostatniej woli spadkodawcy wynika wprost: treść ostatniej woli T. B., miejsce i data oświadczenia, miejsce i data sporządzenia pisma. Brak jest także przesłanek ustawowych nieważności testamentu wynikających z niezdolności bycia świadkiem, wad oświadczenia woli, formy testamentu. Apelująca nie zgodziła się z ustaleniami Sądu I instancji, że świadek B. C. niejako wymusił na spadkodawcy złożenie oświadczenia woli, także o określonej treści, bowiem świadek nie miał żadnego interesu w tym, aby takie oświadczenia zostały złożone. Treść dokumentu z dnia 28 grudnia 2009 r., zawiera wszystkie niezbędne elementy ustawowe, a jego interpretacja, oraz - treść ostatniej woli testatora - jest jednoznaczna i nie budząca wątpliwości.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wnioskodawczynie nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd Odwoławczy przyjmuje za własne. Ustalenia te Sąd Rejonowy poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów dokonana przez ten Sąd odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. W wyczerpującym i sporządzonym zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnieniu wyroku, Sąd Rejonowy dokładnie określił dowody, na których się oparł, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył w tym zakresie przepisy prawa.

Art. 952 § 2 i 3 kc przewiduje dwa sposoby stwierdzenia treści testamentu i są to sposoby jedyne, co oznacza, że treść testamentu nie może być stwierdzona w inny sposób. Treść testamentu ustnego może być stwierdzona prawidłowym pismem określonym w § 2 art. 952 k.c. bądź też zgodnymi zeznaniami świadków testamentu, o których mowa w § 3 art. 952 k.p.c. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 maja 2000 r. (sygn. IV CKN 9/00, LEX nr 532109) jeżeli nie nastąpiło stwierdzenie treści prawidłowym pismem określonym w § 2 art. 952 k.c. lub też zgodnymi zeznaniami świadków testamentu, o których mowa w § 3 art. 952 k.c., i upłynęły przewidziane w obu tych przepisach terminy, to treść testamentu ustnego z § 1 tegoż art. 952 nie może już być stwierdzona. W konsekwencji testament ustny pozostaje wprawdzie testamentem ważnym, lecz bezskutecznym, czyli nie wywrze żadnych skutków prawnych.

Pierwszorzędną podstawą oddalenia złożonego wniosku okazała się bezskuteczność testamentu ustnego, wynikająca z niezachowania wymogów przewidzianych treścią art. 952 § 2 k.p.c. Zgodnie z powyższym przepisem treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spisze oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie. Wbrew zarzutom apelującej, słusznie Sąd pierwszej instancji uznał, iż przedmiotowe pismo nie zawiera daty i miejsca złożenia oświadczenia spadkodawcy. Pismo opatrzone zostało bowiem jedynie miejscem i datą jego sporządzenia.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1969 r. (sygn. akt III CZP 87/69, OSNC 1970/6/106) w sposób szczegółowy wyjaśnione zostało, iż przez datę oświadczenia spadkodawcy rozumie się oznaczenie dnia, miesiąca i roku, w którym zostało złożone oświadczenie. Skonkretyzowanie dokładnej daty oświadczenia w piśmie stwierdzającym treść testamentu ustnego umożliwia osobom zainteresowanym zgłoszenie ewentualnych zarzutów przeciwko prawdziwości stwierdzeń świadków testamentu ustnego. Co prawda, zdaniem Sądu Najwyższego, wymaganiu wskazania daty czyni zadość każde oznaczenie czasowe, które pozwala na ustalenie w sposób nie budzący wątpliwości, w jakim konkretnie dniu dane zdarzenie miało miejsce, jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy ustalenia takowego poczynić nie sposób. Pismo opatrzone zostało bowiem datą jego sporządzenia, a z jego treści nie wynika w żaden sposób czy oświadczenie spadkodawcy złożone zostało w tej samej czy też innej dacie. Treść pisma odwołuje się do rozmowy przeprowadzonej ze spadkodawcą jednakże umiejscowienie jej w konkretnym czasie nie jest możliwe zaś przyjęcie, iż oświadczenie złożone zostało w dacie sporządzenia pisma byłoby w tej sytuacji ustaleniem całkowicie dowolnym.

Skoro zatem treść testamentu nie została stwierdzona prawidłowo sporządzonym pismem, możliwe było jedynie jej stwierdzenie na podstawie zgodnych zeznań świadków (art. 952 § 3 k.c.) przy czym w tym wypadku ustawodawca przewidział, że winno się to odbyć w ciągu 6 miesięcy od dnia otwarcia spadku. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy niezachowanie powyższego terminu pozostawało bezsporne.

Niejako na marginesie powyższych ustaleń, bez wpływu na ostateczną treść rozstrzygnięcia, Sąd pierwszej instancji skonstatował, że nie doszło do oświadczenia przez spadkodawcę ostatniej woli zaś osób, w obecności których złożone zostało oświadczenie, nie sposób uznać za świadków w rozumieniu przepisu art. 952 § 1 k.c. Taki wniosek Sądu Rejonowego również uznać należało za prawidłowy.

Nie ulega wątpliwości, iż podstawowym wymogiem ważności testamentu ustnego jest świadome i celowe działanie testatora, wskazujące na determinację rozporządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci. Na przejawy tej woli składa się wybór co najmniej trzech osób, którym zamierza ją przekazać, skierowanie wprost do nich, w jednoczesnej ich obecności oświadczenia, w sposób zezwalający im na zrozumienie, że ma ono charakter rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci, o którego treści powinni zaświadczyć. Takiemu działaniu testatora odpowiada zachowanie świadków, którzy powinni zdawać sobie sprawę z tego, że testator ma wolę, jasno i jednoznacznie wyrażoną, dokonania rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci, którą im przekazuje celem przyszłego zaświadczenia, że do tego doszło, na co wyrazili zgodę (tak w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2011 r., sygn. I CSK 248/11, LEX nr 1043961). Świadkiem testamentu może być osoba, do której spadkodawca kieruje swoje oświadczenie, jest obecna przy składaniu tego oświadczenia, świadoma swej roli, rozumie treść woli spadkodawcy i jest gotowa do jej spełnienia. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w przywołanym powyżej orzeczeniu, świadomość pełnienia roli świadka sporządzenia testamentu wyznacza skoncentrowanie uwagi przez czas oświadczenia woli przez spadkodawcę, odbieraniu i utrwaleniu w pamięci treści tego oświadczenia (por. również postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1982 r., III CRN 169/81, OSNCP 1982/5-6/91; z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 67/00, niepubl.; z dnia 14 lipca 2005 r. III CK 688/04, niepubl.; z dnia 16 kwietnia 2010 r., IV CSK 404/09, niepubl.; z dnia 29 czerwca 2010 r., III CSK 317/09, niepubl.).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy natomiast, ze zgodnych i jednoznacznych zeznań przesłuchanych świadków, wynika, iż inicjatywa sporządzenia testamentu nie wyszła od spadkodawcy. T. B. nie zmierzał oświadczać w danym dniu swojej ostatniej woli, a jedynie w rozmowie ze znajomym wyraził wolę aby mieszkanie pozostało

„w rękach” jego małżonki, co w żaden sposób nie sposób uznać za równoznaczne z rozporządzeniem majątkiem na wypadek śmierci. Treść pisma potwierdzającego ostatnią wolę T. B. została sformułowana przez świadka B. C.. Jak zeznał świadek M. I., spadkodawca „nie miał głowy do tego” (k.81), a na propozycję podpisania pisma „kręcił głową” (k.82). Z zeznań świadka wynika, iż testator przed spisaniem oświadczenia udzielił wywiadu i już pod jego koniec „miał luki w pamięci” i źle się czuł. Dodatkowo zauważyć należy, że z zeznań B. C. wynika, że tenże oczekiwał, iż pismo zostanie również podpisane przez spadkodawcę w terminie późniejszym zaś brak powyższego tym bardziej wskazuje na brak woli testowania. Trudno zatem uznać aby T. B. świadomie i z determinacją wyrażał wolę rozporządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci i aby taką wolę skierował do wybranych świadków.

Biorąc pod uwagę powyższe, działając na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawczyni jako bezzasadną.